Wydanie poranne

Przedpłata na „Głos Narodu“ wynoi w Krakowie: miesięcznie kor. 2·—. Za odnoszenie do mieszkania dopłaca się 40 hal. miesięcznie.

Adres Redakcji i Administracji: róg ul. św. Krzyża i Mikołajskiej l. 7.

Telefon Nr 190.

GŁOS NARODU

Dziennik polityczny, założony w r. 1893 przez Józefa Rogosza.

REDAKTOR NACZELNY: Dr. ANTONI BEAUPRÉ.

Wydanie poranne

Przedpłata na „Głos Narodu“ wynosi na prowincji: miesięcznie kor. 2·70. W państwie niemieckiem kwartalnie: 10 koron. W innych państwach kwartalnie koron 12·—.

Numer pojedyńczy w mieścu 10 h., na prowincji 12 h. Każda zmiana adresu 40 h. Numer niedzielny ilustrowany 14 hal.

Nr. 2 **Kraków, Poniedziałek dnia 2 Stycznia 1905 r.** **Rok XIII.**

Gabinet bar. Gautscha.

Przesilenie gabinetowe w Austrji zakończyło się dosyć niespodzianą, zwłaszcza dla pism wiedeńskich nominacją **bar. Gautscha** na prezydenta ministrów, przy równoczesnem dymisjonowaniu dra Koerbera, a pozostawieniu dotychczasowych ministrów na ich stanowiskach. Już w sobotę popołudniu pojawił się urzędowy komunikat, donoszący o specjalnej audjencji bar. Gautscha u cesarza, o zmianie przewodnictwa gabinetu i o przydzieleniu piastowanej dotychczas przez dra Koerbera teki min. spraw wewnętrznych — namiestnikowi Górnej Austrji hr. Bylandt-Reidtowi, a kierownictwa ministerstwa sprawiedliwości szefowi sekcji — w temże ministerstwie, tajnemu radcy drowi Kleinowi. W niedzielę zaś urzędowa *Wiener Ztg.* ogłosiła odręczne pisma cesarskie:

Do dra Koerbera — z przyjęciem zgłoszonej przez niego dymisji do wiadomości, wraz z łaskawemi słowami uznania i podziękowania za jego dotychczasową działalność i z zastrzeżeniem co do korzystania z jego usług w przyszłości.

do bar. Gautscha — z uwolnieniem go z dotychczas zajmowanego stanowiska: kierownika Najwyższej Izby obrachunkowej;

do bar. Hauenschild-Bauera — z powierzeniem mu kierownictwa Najwyższej Izby obrachunkowej;

wreszcie do bar. Gautscha — z nominacją na prezydenta ministrów.

Skład gabinetu Gautscha jest zatem następujący:

Prezydjum: bar. Gautsch,
Minister spraw wew. hr. Bylandt-Rheidt,
» obrony kraj. hr. Welsersheimb,
» oświaty: dr Hartl,
» handlu: bar. Call,
» kolei: dr Wittek,
» finansów: dr Kosel,
» rolnictwa: hr. Buquoy,
» dla Galicji: dr Piętak,
» dla Czech: dr Randa,
Kierownik ministerstwa sprawiedliwości: dr Klein.

Nowi ministrowie.

Baron Gautsch, nowy prezydent ministrów jest Wiedeńczykiem (ur. w r. 1850). Szybką swoją karjerę rozpoczął w r. 1874, kiedy go z prokuratorji skarbu powołano do ministerjum oświaty. Odtąd przez najbliższe lat dziesięć przechodzi Gautsch szybko do coraz wyższych rang i odznaczeń. Już w r. 1875 jest kierownikiem biura prezydjalnego, w r. 1881 dyrektorem Teresianum i radcą rządu później otrzymuje oba krzyże orderu Franciszka Józefa i zostaje radcą dworu.

W listopadzie 1885 r. obejmuje tekę ministerstwa oświaty w gabineie Taffego. Działalność Gatscha na tem stanowisku zapisała się w pamięci rozlicznemi reformami, które wprowadził. W tym czasie też otrzymał godność tajnego radcy, wielki krzyż orderu Leopolda, i został podniesiony do godności barona. Podczas rządów gabinetu koalicyjnego wszedł Gautsch do Izby panów. Od jesieni r. 1895 jest znowu ministrem oświaty w gabinecie Badeniego.

Po jego upadku w r. 1897 był po raz pierwszy prezydentem ministrów. Głównym czynem jego było wydanie nowych rozporządzeń językowych, modyfikujących Badeniowskie i zaprowadzające w Czechach rozdział na okręgi jednojęzyczne i mieszane. — Po ustąpieniu w marcu 1898 usunął się Gautsch od czynnej działalności politycznej. — W ostatnich latach występował jako prezydent delegacji, po śmierci Hohenwarta został prezydentem najwyższej Izby obrachunkowej.

Polityczne znaczenie jego obecnej nominacji omówimy na innem miejscu.

Artur hr. Bylandt-Rheidt minister spraw wewnętrznych pochodzi z rodziny ministerskiej; jego ojciec był ministrem wojny. Służbę w ministerjum oświaty rozpoczął w r. 1878, później przeniesiono go do ministerjum spraw wewnętrznych. Jako kierownik starostwa na Morawach spędził lat 11, aż do roku 1892, kiedy powrócił do ministerjum oświaty. W cztery lata później został szefem sekcji.

Ministrem był w gabinecie Gautscha (rolnictwa) i Thuna (oświaty). Po upadku gabinetu Thuna był namiestnikiem Górnej Austrji.

Dr. Franciszek Klein, kierownik ministerstwa sprawiedliwości zamierzał się z początku poświęcić karjerze adwokackiej, później jednak wstąpił do ministerjum oświaty. W r. 1891 został radcą sekcyjnym w tem samem ministerstwie i nadzwyczajnym profesorem na uniwersytecie wiedeńskim. W r. 1894 jest radcą ministerjalnym, w następnym roku zaś szefem sekcji.

Dr Klein brał czynny udział we wszystkich kodyfikacyjnych pracach ministerstwa, w szczególności przy reformie procesu cywilnego. — Jako minister prowadzić będzie prace, których duszą i nieraz inicjatorem był oddawna.

Z TEATRU.

Lekkomyślna siostra, komedja Wł. Perzyńskiego.

Nowa komedja polska i to ze wszechmiar dobra, jest w naszem życiu teatralnem zjawiskiem tak niezwykłem, a tak bardzo oczekiwanem, że nic dziwnego, jeżeli koło niej skupiły się wszystkie nadzieje odnowienia tego kwitnącego niegdyś a tak obecnie zaniedbanego rodzaju twórczości dramatycznej. Pojawienie się komedji Perzyńskiego powitano we Lwowie jako renesans polskiej komedji i chociaż w tem jest nieco przesady, jedno zaprzeczyć się nie da, że zyskaliśmy nowy i sympatyczny talent, który, o ile dotrzyma tego, co obiecuje w pierwszym swoim utworze, obdarzy z pewnością jeszcze nieraz scenę dziełem budzącem wesołość i szczery śmiech.

»Lekkomyślna siostra« mogłaby także nosić tytuł »Obłuda ukarana«, jest bowiem satyrą na obłudę etyczną pewnych sfer społecznych, satyrą wypowiedzianą dowcipnie i nieraz aż nazbyt dosadnie. W fakturze oparł się autor na wzorach dawniejszej francuskiej komedji obyczajowej, zawikłanie prowadzi i rozwiązuje jasno i logicznie w djalogu ogromnie naturalnym i pełnym błysków subtelnie ironicznego humoru.

Sam pomysł nie jest nowy. W rodzinie państwa Topolskich jest „lekkomyślna siostra“, która kiedyś porzuciła narzuconego jej męża i zasłynęła na bruku wiedeńskim stosunkiem z bogatym arystokratą niemieckim. Obecnie lekkomyślna Marja powróciła do Warszawy, chcąc się poprawić, ale spotkała się u całej z jednem oburzeniem i odpychającą niechęcią. Ładnie jednak wygląda ta rodzina, stająca w obronie moralności. — Młody Janek Topolski szuka właśnie w bogatem małżeństwie ratunku od długów, dochodzących niemożliwej wysokości; ten przynajmniej nie oburza się na siostrę i odrazu obmyśla, jakby z jej majątku skorzystać. Natomiast pani Topolska oburza się najbardziej, a jednocześnie ma kochanka, wielkomiejskiego nicponia, któremu za miłość płaci pieniędzmi. Sam wreszcie p. Topolski to miernota z wielkimi planami i pomysłami, na których urzeczywistnienie nie posiada rzekomo kapitału.—Moralność rodziny Topolskich nie musi więc być oparta na podstawach zbyt gruntownych, bo skoro tylko dowiedziano się, że bogaty przyjaciel wiedeński Marji umarł, zapisując jej krociowy majątek, wszystkie skrupuły pierzchnęły, zniknęła obawa skandalu, zaczęto nawet w siostrze wynajdywać przymioty, a to wszystko z jednoczesnem obmyślaniem, jakby z jej majątku najlepiej korzyść wyciągnąć. Lecz tu nastąpił zawód. Lekkomyślna Marja tak bardzo wzięła sobie do serca oburzenie rodziny, że po powrocie do Wiednia zrzekła się urzędowo całego haniebnego zapisu. Wraca do Warszawy zupełnie uboga, chcąc się poświęcić uczciwej pracy. — Ale rodzina przyjmuje ją teraz z oburzeniem jeszcze większem niż poprzednio i brutalnie odpycha od siebie. Przebaczenia, któreby można dać dziedziczce pół miljona, nie daje się tak łatwo ubogiej nawróconej grzesznicy.

Ze wszystkich postaci wprowadzonych w komedji najmniej udała się autorowi sama lekkomyślna siostra. Autor nie chciał widocznie idealizować upadłej kobiety, z drugiej strony zaś pragnął uwydatnić jej błąd na tle obłudnej »moralności« rodziny, nie zdołał jednak tej postaci nadać konturów prawdziwych, wyrazistych. Inne natomiast figury komedji narysowane są bez zarzutu, żywo i z humorem.

»Lekkomyślną siostrę« grano na ogół bardzo dobrze, choć w niejednem jeszcze reżyserja mogłaby całe przedstawienie stonować nieco dyskretniej z korzyścią dla sztuki. Autor wyraził swój zamiar satyryczny tak jasno, że silniejsze podkreślanie przez artystów słów, pełnych ironji prowadzić musi do przesady, obliczonej chyba tylko na poklask galerji. Pod tym względem najwięcej grzeszyła p. Sulima, która przez cały ciąg komedji nie wyszła z tonu jaskrawej nienaturalności. Tego samego zarzutu, w mniejszym jednakże stopniu, nie można oszczędzić p. Mielewskiemu, bardzo zresztą zabawnemu w roli Janka Topolskiego, a nawet p. Sobiesławowi, który jednak potrafił się utrzymać w artystycznej mierze. Najlepiej w naturalny, swobodny ton komedjowy trafiła para małżonków Topolskich, przedstawiona przez p. Rutkowską i p. Zelwerowicza. P. Ordon i p. Sosnowski odtworzyli taktownie swoje dość blade postacie.

Komedja p. Perzyńskiego utrzyma się zapewne długo na repertuarze, a zasługuje na to w zupełności, jako dzieło prawdziwego i wiele obiecującego talentu.

KRONIKA.

Od wydawnictwa. Numer dzisiejszy wychodzi już w własnej drukarni „Głosu Narodu“. Spółka wydawnicza naszego dziennika nabywszy drukarnię od jednego z drukarzy wielkopolskich, który wskutek szykan władz pruskich, był zmuszony przenieść swój zakład do Krakowa, — oddała ją do dyspozycji „Głosu Narodu“. Drukarnia ma zakres ograniczony tylko do dziennika i obcych obstalunków przyjmować nie będzie.

Noc Sylwestrowa. Na zakończenie roku zgromadziły się wielkie tłumy pobożnych w świątyniach krakowskich na Nieszpory i kazania. W kościele OO. Franciszkanów konkluzję celebrował biskup sufragan ks. Nowak. W kościele Marjackim kanclerz książęco-biskupi ks. prałat dr Bandurski w kościele OO. Dominikanów przeor O. Piotr Zaczek.

Wieczorem przy ogniskach rodzinnych, w klubach i Stowarzyszeniach, po handlach i restauracjach spędzano ostatnie godziny starego roku przy zabawie i gęstych kielichach. Najhuczniej bawiono się w Resursie urzędniczej i Kasynie wojskowem.

W Resursie urzędniczej zgromadziło się przeszło 300 osób ze wszystkich kół inteligencji miejscowej. Młodzieży... nazwijmy ją... „tanecznej“ stanął cały zastęp: prawnicy, medycy, filologowie, technicy i górnicy. Z samymi przedstawicielami wojskowości oficerskiej i jednorocznej, możnaby przedsięwziąć jakąś operację wojenną, nietylko kadrylową lub mazurową; byli artylerzyści, kawalerzyści i train, piechota, strzelcy i obrona krajowa. A dalej: sędziowie i adwokaci, luminarze, dygnitarze, kolejarze i pocztowcy.

A dopiero płeć piękna! Były matrony, matki, macochy, mężatki, panny i panienki, brunetki, szatynki i złotowłose, posażne i zamożne, piękne, urocze, poetyczne, kształtne, strojne i okazałe... i jakimi tam epitetami jeszcze obdarzyć można nasze nadobne Krakowianki. Niejeden z najzagorzalszych przeciwników stanu małżeńskiego musiał się tam poważnie zamyśleć nad swoją przyszłością itd. itd.

Przeszło sto par stawało do kadryla i mazura, prowadzonych po mistrzowsku przez p. Karola Dawidowskiego. Przygrywała muzyka 56 p. p. pod osobistym kierunkiem kapelmistrza p. Marka.

O północy wjechał na salę strojny w kwiaty rydwanik, na którym stał Nowy Rok w postaci cudnie pięknego dziewczęcia z kwiatem lilji w dłoniach. Rydwan popychał Rok Stary, który zawstydzony skrył oblicze przed światem.

Imieniem Wydziału Resursy, składał życzenia prezes p. Edm. Klemensiewicz. — Ochocza zabawa trwała potem do samego rana.

W Kasynie wojskowem zebrała si licznie wojskowość całego korpusu i załogi z komendantami jenerałami Horsetzkym i Desoviczem na czele.

Zabawę rozpoczęła tombola i tańce przy dźwiękach muzyki 13 p. p. pod kier. p. Hocka. O północy powita-

…o Nowy Rok dźwiękami hymnu cesarskiego, przyczem życzenia składał komendant korpusu jen. Horsetzky. I tu zabawa przeciągnęła się do świtu.

Podobnież bawiono się w „Sokole", w „Ognisku" drukarzy i litografów, w restauracji p. Facka przy moście Podgórskim.

Noc przeszła bez zakłócenia spokoju publicznego, bez kradzieży i okaleczeń, tak, że policja nie była zmuszoną do interwencji, a hotel pod telegrafem miał normalną liczbę 52 lokatorów.

Wielka wygrana losów krakowskich 50.000 koron, padła przy dzisiejszym ciągnieniu na numer 19066.

„Betleem polskie" Rydla w Krakowie. P. Lucjan Rydel udzielił teatrowi ludowemu pozwolenia na wystawienie jasełek „Betleem polskie". Najnowszy ten utwór cenionego poety, ilustrowany muzyką p. M. Świeżyńskiego, jest obecnie atrakcją w repertuarze teatru miejskiego we Lwowie. Ze względu na liczne zamówienia biletów, zgłaszane już teraz, „Betleem polskie" grane będzie w tertrze ludowym cztery razy z rzędu, mianowicie: we czwartek 5-go, piątek 6-go, sobotę 7-go i niedzielę 8-go stycznia 1905 r. Próbami kieruje sam autor. Do sztuki tej wygotowuje dyrekcja nowe kostjumy i dekoracje, chóry uzupełnione będą przez wybitne siły amatorskie.

Z teatru ludowego donoszą nam: W drugiej połowie stycznia przybędzie kilku artystów lwowskiego teatru miejskiego na gościnne występy w teatrze ludowym. Szereg tych gościnnych przedstawień rozpoczną występy p. Bednarzewskiej.

W Klubie pr…wników odbędzie się dnia 3 stycznia o godz. wpół do 8 wieczorem, męskie zebranie towarzyskie połączone z licytacją dzienników na rok 1905.

Z powodu zamieci śnieżnych wstrzymano ruch pociągów na całej przestrzeni koleji lokalnej z Nowego Targu do Suchejhory.

Przypominamy dzisiejszy koncert Szopenowski Aleksandra Michałowskiego w sali „Sokoła". Biletów pozostała już tylko mała ilość.

Sekretarzem Uniw. Jag. zamianował minister oświaty inspektora podatkowego dra Jana Odrowąż-Waligórskiego.

Mróz. Przepowiednie ludowe o przebiegu obecnej zimy, zanotowane przez nas koło połowy listopada, zapowiadały, że do świąt Bożego Narodzenia pogoda będzie ciągle zmienna, zaś od Nowego Roku do końca lutego nastąpi zima trwała. Pierwsza przepowiednia zupełnie się sprawdziła, druga zdaje się być również nieomylną. Ostatni dzień starego roku przyniósł nam mróz zrazu dość łagodny, który już w nocy Sylwestrowej wzrósł do 17° Cel., a w ciągu Nowego Roku doszedł aż do 22° Cels.

Wskutek tak silnego mrozu w wielu domach zamarzła woda w rurach wodociągowych, a w noc Sylwestrową wypito tyle ponczu, że nie starczyło wody gorącej.

Mrozy i śniegi spowodowały wielkie zamieszanie na kolejach. Wszystkie pociągi spóźniają się o kilka godzin. Dzisiejsze ranne pociągi lwowskie dotychczas nie nadeszły. Osobowy, który wychodzi o 10·55 ze Lwowa, uległ w drodze około Przemyśla znacznemu opóźnieniu. Pośpieszny zwany Orjent-ekspressem „zamarzł" gdzieś około Stanisławowa i do godz. 1-ej po północy nie było go we Lwowie. Wskutek tego na dworcu tamtejszym ustawiono nadzwyczajny pociąg z 2 wagonów dla zabrania licznie czekających podróżnych. Pod Sądową Wisznią, w jednym z wagonów zatliła się oś, wskutek tego przesadzono podróżnych do pozostałego wagonu i dopiero w Przemyślu dodano parę wozów. Taki „kulawy" pociąg dojechał do Krakowa o godzinie wpół do 9 zrana, bez poczty i pakunków.

Śmierć z zaczadzenia. Dziś w nocy zmarł 17-letni Jakób Kościelny, terminator introligatorski u Andrzeja Olszeniaka. Śmierć nastąpiła w skutek zaczadzenia. Wezwane rano pogotowie ratunkowe zastało już tylko trupa. Zwłoki, po spisaniu protokółu policyjnego, odesłane zostały do zakładu medycyny sądowej.

Redaktor „Bociana", Stanisław Lipiński, który w ciągu trzech dni miał się zgłosić do odby ia dwumiesięcznej kary zwykłego więzienia — przedłożył świadectwo lekarskie, żejest słaby i na tej podstawie prosił o trzymiesięczne odroczenie.

Nekrologja.

Ś. p. dr Antoni Leonard Serafiński, adwokat krajowy, b. burmistrz miasta Bochni, b. wicemarszałek Rady powiatowej bocheńskiej, członek licznych Towarzystw miejscowych i krajowych, przeżywszy lat 52, zmarł w Bochni dnia 1 stycznia 1905.

Był to zacny i szlachetny człowiek, gorący patrjota, katolik i czynny działacz na niwie społecznej.

Cześć jego pamięci!

WOJNA.

Zdobycie fortu Sungsuszan.

TOKIO 2 grudnia. B. Reutera donosi: Japończycy wykonali atak *i zdobylii wczoraj fort Sungsuszau.*

TOKIO 2 stycznia. (Urzędownie). Armja oblegająca Port Artura donosi: W sobotę o g. 10-ej rano została wysadzoną w powietrze przednia część fortu Sungsuszan. O godzinie 12-ej wykonano atak i zajęto fort. Część rosyjskiej załogi uciekła na wzgórza, położone na południu, część została przy eksplozji zasypaną.

TOKIO 2 stycznia. (Urzędownie). Od armji oblehającej Port Artura nadeszło sprawordanie, że podczas eksplozji, jaka poprzedziła zdobycie fortu Sungsuszan, zasypała ziemia wielu Rosjan. Japończycy odkopali i zabrali do niewoli dwu rosyjskich oficerów i 160 ludzi. Opowiadają oni, że jeszcze 150 rosyjkich żołnierzy znajduje się pod gruzem. Ilość zdobytych dział i innej broni, w tym forcie nie została dokładnie stwierdzoną.

Stan Portu Artura.

LONDYN 2 grudnia. (Tel. wł.) Ostatnie depesze z Tokio donoszą, że zdobycie fortu Sungsuszan rozstrzygnęło już o losie Portu Artura, gdyż obecnie jedna strona twierdzy jest już niezdolną do obrony. Teraz też powinno się okazać, o ile prawdziwemi były zapowiedzi, że Stössl cofnie się na półwysep Tygrisi i tam będzie się bronił.

LONDYN 2 stycznia. (Tel. wł.). Według wiadomości z Tokio Rosjanie w Porcie Artura nie mogą już bronić się długo, gdyż działa rosyjskie, zdobyte ostatnio przez Japończyków znajdowały się w takim stanie, że o celowaniu z nich nie mogło już być mowy.

W Mandżurji.

PETERSBURG 2 stycznia. (Urzędownie.) Jenerał Sacharow telegrafuje pod datą 31 grudnia z r. Oddział naszych stuzelców zaatakował silną japońską straż koło Czanlinpu. — W starciu na bagnety zginęło wielu Japończyków.

Zdobycie fortu Panlugszan

TOKIO 2 stycznia. (Urzędownie). — Armja, która operuje przeciw wschodniemu fortowi Panlungszan zajęła w sobotę stary wał.

LONDYN 2 stycznia. Doniesienie biura Reutera z Tokjo pod datą dnia 1 stycznia: Japończycy zdobyli dzisiaj fort »H« i nowy fort Panlungszan, na południe od wzgórz Hanszanjantao.

Podróże carskie

BIRSULA 2 stycznia. Car Mikołaj przybywszy tu przyjmował deputacje szlachty i ziemstwa, poczem odbył przegląd wojska, mającego odejść na Daleki Wschód.

PETERSBURG 2 stycznia. Podróż cara na inspekcję wojsk do Czugujewa do gub. charkowskiej odroczono do lutego.

Dżuma w Rosji.

URALSK 2 stycznia. Zarządzono obszerne środki celem zwalczania dżumy w górach Ural. Zadżumiony obszar obejmuje trzy wsi, oraz kilka grup chat Kirgizów i osad rybackich nad Uralem. Cały obszar otoczono podwójnym łańcuchem posterunków kozackich.

Oprócz tego jest każda zadżumiona wieś bacznie strzeżoną. Jak się zdaje, zarazę zlokalizowano. Dziennie zdarza się 10 do 20 wypadków śmierci. Przed kilku dniami liczba wypadków śmierci wynosiła dziennie 40.

TELEGRAMY.

Gabinet bar. Gautscha

WIEDEN 2 stycznia. (Tel. wł.) *Sonn-u.Mont. Ztg* witając życzliwie bar. Gautscha zaznacza, że jego nominacja była niespodzianką nietylko dla ludów Austrji, ale i dla dra Koerbera, który jeszcze po sobotniej audjencji u cesarza, nie wiedział kto będzie jego następcą.

PRAGA 2 stycznia. (Tel. wł.) Dzienniki czeskie witają bar. Gautscha bardzo życzliwie, choć bez entuzjazmu. Stwierdzają one, że u nowego prezydenta ministrów cenić należy sumienność, chęć do uzdrowienia parlamentu i lojalność w dotrzymaniu zobowiązań. Zarówno staroczeski *Hlas Nar.* jak i młodoczeskie *Nar. Listy* zaznaczają, że Czesi nie mają przyczyn do zwalczania nowego kierownika gabinetu, że zaprzestaną obstrukcji i zezwolą na uchwalenie budżetu i kontyngensu rekrutów, oraz innych konieczności państwowych. *Nar. Listy* przypominają, że bar. Gautsch zawsze pozostawał w dobrych stosunkach z młodoczechami.

WIEDEN 2 stycznia. (Tel. wł.) Tygodnik *Woche* podnosi fakt, że bar. Gautsch objął jedynie prezydjum gabinetu, a teki min. sprawiedliwości i spraw wewn., piastowane dotychczas przez dra Koerbera, powierzył doświadczonym kierownikom i wysnuwa z tego wniosek, że baron Gautsch chce skupić swe siły jedynie w pracy nad uzdrowieniem parlamentu.

WIEDEN 2 stycznia. (Tel. wł.) Dzisiejsza *Mont. Rev.*, która przez pięć lat była organem przybocznym dra Koerbera, wita nowego prezydenta ministrów w sposób dosyć kwaśny i podnosi, że bar. Gautsch nie jest w stanie zapełnić lukę po Koerberze.

Tego rodzaju uwagi organu dra Koerbera pod adresem nowego prezydenta ministrów, wskazują na to, że dr Koerber ma widocznie zamiar zapomocą oddanej mu prasy prowadzić kampanję przeciw bar. Gautschowi.

Rękawiczki damskie i dziecinne, trykotowe i włóczkowe, jak również i pończochy ciepłe
Kamasze polecają
STEFAN PORĘBSKI I SPÓŁKA KRAKÓW, GRODZKA 4.

WINO ORYGINALNE
FRANCUSKIE BIAŁE
firmy Cruse et Fils Frères
Graves . . . . poz kr. 1.25 ⎫ za butelkę
„ *superleures* „ „ 1.50 ⎭
Szarski i Syn w Krakowie.
Biorącym 10 butelek dajemy 10 odpustu.


Ważne
dla P. T. Panów Amatorów Teatru.
Peruki wszelkiego rodzaju Brody, wąsy, Kreppa do przylepiania zarostów mastyks, Szminki oraz wszelkie artykuły do charakteryzowania poleca:
J. H. KOWALSKI, FRYZYER TEATRALNY
Kraków, ulica Długa L. 4.

Rządowo uprawniona
Fabryka wód miner. sztucznych i specyaln. leczniczych
pod firmą
K. RZACA I CHMURSKI
w Krakowie, ulica św. Gertrudy, L. 4.
wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lekarskiego krak., polecone przez toż Towarzystwo 32…
WODY MINERALNE SZTUCZNE
odpowiadające składem chemicznym wodom: Bilińskiej, Giesh…blerskiej, Selterskiej, Vischy, Karlsbadzkiej, Hamburg, Kissingen, tudzież specyalne lecznicze jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną oraz wody mineralne normalne z przepisu prof. Jaworskiego. Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach —
Cenniki na żądanie darmo.

Znane jako najlepsze
korczyńskie wyroby lniane i bawełniane, bez konkurencyi najt… sprowadza się z pierwszego źródła przez
Dom wysyłkowy M. Goneta w Korczyniep…
Specyalności: korczyńskie płótna domowe i weby czysto lniane… manipulacyi (ręczne weby) tudzież płótna damastowe na obrazy, … prześcieradła, ręczniki, dymy, drelichy, chusteczki do nosa, tylk… lepszych jakościacp. Tudzież najlepsze materye bawełniane na … męskie, prawie do niezużycia w różnych kolorach, wyborne gat… płótna na pościele. Rzetelna usługa tylko dobrymi towarami prze… dobroci. Wysyłka prywatnym za zaliczką. Cenniki oraz próbki … powinno się jednak artykół odnośny bliżej oznaczyć oraz poda… …cen towar ma służyć.
Dom wysyłkowy M. Goneta w Korcz nie…